

KWOTOWONARIUSZ

1899

Samodzielnego Referatu Historycznego Armii Polskiej na Wschodzie  
dla byłych jeńców - internowanych - więźniów - Anglików

1.) DANE OSOBISTE

(Imię, nazwisko, stopień, przydział Jętcoska Krystyna .....

w 1939 r., wiek, narodowość, wyznanie, stan i zawód cywilny) .....

12. I. 1923 r. .....

Polska .....

rzym. kat. .....

panna .....

uczelnica .....

2.) DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARRESTOWANIA

10. II. 1940r. .....

na rano miejscowa milicja zabiera mnie z matką, zabiera nas do jakowejś podziemi w Warszawie i pod eskortą odwieźli nas na stację kolejową Haliczany. Po kilku dniach transport nasz ruszył w nieznanym kierunku strzeżony pilnie przez N.K.W.D.

3.) NAZWA OROZU :

( wieziennia, miejsce, przymusowych robót ) .....

Archangielska obłaza rejon Solwczegock  
pościełek Korazma .....

4.) OPIS OROZU :

( wieziennia i t.p. - teren, budynki, warunki mieszkaniowe i ewakuacja .....

Postójek miał być położony w lesie. Stało kilkanaście baraków. W barakach było około 35 baraków i wózków i mieszkało po 3 osoby w każdym baraku.

Strasznym zapachem budynki, brud i chłód powodowały choroby i to choroby zaraźliwe jak tyfus i inne co było powodem częstej śmiertelności, przeważnie młodzi i dzieci.

Wreszcie doszło do tego że nie było dnia w którym nie było 10 po- .....

5.) SKŁAD JEDNÓW :

Właścicieli - rolników /  
( Narodowość, kategoria przestępstw,  
poziom umysłowy i moralny, wzajem-  
ne stosunki etc. )

Posiłek nasz zamieszkały był przez osadników wojskowych, cywilnych,  
gospodarzy wiejskich i urzędników państwowych.  
Wszyscy strasznie pragnęli nędra, gnani na roboty na spław i do  
lasu, często źle odziani, ale zawsze z nadzieją, że te niedługo potrwają  
i dlatego odnosili się z pogardą do władz sowieckich jak również  
dzieci, które zmieszane były chodząc do szkoły rosyjskiej często  
stawiały opór i kaganom do tego co było sowieckie pały nienawiścią.

6.) ŻYCIE W OBOZIE :

/ w więzieniu i t.p. /  
(Przebieg przeciętnego dnia, wa-  
runki pracy, normy, wynagrodzenie,  
wyżywienie, ubranie, - życie ko-  
leżeńskie i kulturalne etc.)

Władze sowieckie zmuszały różnymi karami "progami" i sędami do prac  
bardzo ciężkich na spławach i w lesie;  
W zimie straszne mrozy powodowały częste odmrozenia rąk i nóg ludzi  
przeważnie nie odzianych. Pracowali wszyscy, bez wyjątku. Kobiety, dzieci  
nawet, gdyż pomimo, że praca była bardzo ciężka zarobki strasznie małe  
i niewystarczalne nawet na zakup chleba wydzielanego tylko na pracujących.  
Osoby nie mogące pracować musiały ratować się tym, że wysprzedawały ostatnie  
ubranie i rzeźby za mały grosz.

7.) STOSUNEK WŁADZ N.K.W.D. DO POLA-  
KÓW :

(Sposób badania, tortury, kary, pro-  
paganda komunistyczna, informacje  
o Polsce i t.p.)

Władze sowieckie starały się zabić w nas ducha i wiarę  
w powrót. W tym celu często organizowały na mityngi i zebrania na  
których wypowiadali swoje zapatrywania komunistyczne, a obrzucając  
nasze władze straszonymi wulgarnymi słowami. Zawsze to mówili, że były  
przymusowe i jeżeli ktoś nie stawia się na taki mityng groził mu karcer  
spędzone w tym celu postawiony nieludzki barak.  
Pomimo o bardzo małą garstkę dokonała systematycznie ich przemoc, gdyż  
nam trudno było powstrzymać się, aby nie baraków nie na ich temat.  
Najczęściej w takich razach uciekało się do lasu na ten czas.  
Zanim byłyby ani kary nas już nie przejmowały gdyż byliśmy na wszystko goto-  
wi z ich strony. Na takich zebraniach było mówione byśmy zapomnieli o Polsce  
i tu zaktualizowali gospodarstwa na obywateli nam używać polityczną.  
Nikt jednak na ich pieniądze nie kuszył się i ostatkiem się oczekaliśmy  
czegoś nowego bo by nas wybrać z tej strasznej nieludzki.

8.) POMOC LEKARSKA :

( - szpital, śmiertelność, - wy-  
mienić nazwiska zmarłych )

Trzy kilometry od naszego posesiołka był szpital, ale dla nas dostęp był  
tam bardzo trudny.  
Kiedy zaczęli grasować tyfus z obawy, aby nie przetrucili się na ich ludność  
zaczęli zapobiegać tym przez dawanie zastrzyków.  
Pozatym pomoc lekarska była bardzo znikoma.  
Dowodem tego była masowa śmiertelność.

9.) CZY I JAKA BYŁA PACZNOŚĆ Z KRA-  
JEM I RODZINĄ :

Listy wprawdzie dochodziły, ale były kontrolowane i  
często niedochodziły do właściwych rąk.  
Niektóre rodziny otrzymywały z kraju paczki i pieniądze, ale takich było b.  
mało.

10.) KIEDY ZOSTAŁ ZWOLNIONY I W JAKI  
SPOSOB DOSTAŁ SIĘ DO ARMII :

12-go sierpnia ogłoszono nam, że jesteśmy już nauczeni życia  
według ich zasad i możemy swobodnie poruszać się po terytorium  
sowieckim, ale lepiej byśmy pozostali na miejscu, gdyż jest wojna  
i trzeba pracować, aby im pomóc do zwalzenia wroga.  
Ponieważ było nas sporo rodzin, więc po pewnym czasie nie sprzeciwiali  
się byśmy opuścili północ i udali się na południe.  
Do stycznia 41 roku nie zostało na naszym posesiołku ani jednej rodziny.  
1-go stycznia 42r. byliśmy z matką na południu w Jakkobaki Bułarska obł.  
a 10-go lutego zostałam przyjeta do P.S.W.S. w Guzarze. Matka pozostała  
w Jakkobaku pod opieką opieki społecznej.

U W A G I :

- 1.) Jeżeli relacjonista znajdował się w kilku obozach (więzieniach i t. p.), należy o każdym obozie napisać na osobnych kartkach.
- 2.) Bardzo pożądaną jest materia uzupełniająca: szkice sytuacyjne, rysunki, druki, odpisy wyroków skazujących etc.

*Janina K...*

Podpis relacjonującego: